

Oświadczenie Wojciecha Nowickiego
Dyrektora Naczelnego Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi

Wobec pojawiających się w przestrzeni medialnej oświadczeń i enuncjacji dotyczących mojej osoby i sytuacji prowadzonego przeze mnie Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi czuję się w obowiązku zabrać głos w imię prawdy i rozsądku.

Kieruję powierzoną mi instytucją od roku 1993 zgodnie z interesem publicznym, przestrzegając reguł prawa i w ramach obowiązujących norm społecznych. Nigdy nie naruszyłem dyscypliny finansów publicznych.

Wg pisemnego oświadczenia realizatorów premiera „Czekając na Godotą” została przygotowana z poszanowaniem prawa autorskiego. Eksploatację spektaklu wstrzymałem, gdy okazało się to nieprawdą. Jego dalsza prezentacja skutkowałaby groźbą konieczności wypłaty wysokiego odszkodowania organizacji zarządzającej prawami do tej sztuki. Dlatego też w stosunku do reżysera wystąpiłem z roszczeniem o odszkodowanie i kary umowne z tytułu nienależytego wykonania umowy. Decyzje te podjąłem w interesie naszego Teatru.

Przerwanie przygotowań do premiery przedstawienia „Marzyciele” nastąpiło w momencie, gdy okazało się, że przedłożony kosztorys jego produkcji wyrasta grubo ponad rozsądną miarę dla jego zamierzonej wielkości i formy oraz aktualnych możliwości finansowych Teatru. Była to decyzja konieczna z punktu widzenia adekwatności ponoszonych kosztów do ewentualnych efektów.

Rolą dyrektora instytucji artystycznej jest godzenie rozbieżnych często interesów i podejmowanie niepopularnych decyzji, co może również budzić niezadowolenie niektórych osób. Nikt nie zdejmie z dyrektora obowiązku podejmowania decyzji, nawet, jeśli wywołać one mogą takie właśnie niezadowolenie. Zakładowa Organizacja Związku Zawodowego Pracowników Ziemi Łódzkiej Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi podjęła ofensywę informacyjną przeciwko mojej osobie, ponieważ jest niezadowolona. Nie sformułowała jednak racjonalnych i konkretnych powodów tego niezadowolenia obrzucając mnie inwektywami i stawiając nieprawdziwe zarzuty, być może z powodu skromnej wiedzy. Choć intencje są ukryte - widoczny jest jasno cel tych działań. Jest nim wymuszenie – przeciwnie zresztą do stanowiska najliczniejszej organizacji związkowej w Teatrze NSZZ „Solidarność” - na Zarządzie Województwa łódzkiego konkretnej decyzji. Decyzji, do której podjęcia Samorządowa Władza ma autonomiczne prawo. I taka jest bolesna prawda o tzw. konflikcie w Teatrze im. Stefana Jaracza.

Zarząd Województwa ma wiedzę dotyczącą bieżącej działalności Teatru, ma też możliwości jej weryfikowania. Jestem głęboko przekonany, że decyzja w sprawie wyboru osoby, której powierzy kierowanie Teatrem im. Stefana Jaracza na następną kadencję podjęta zostanie w interesie naszej instytucji i w interesie mieszkańców naszego województwa.

Łódź dn. 4 kwietnia 2017 r.